

miesięcznik krajoznawczo turystyczny

# poznań swój kraj

NR 4-6/2007 (540-542)

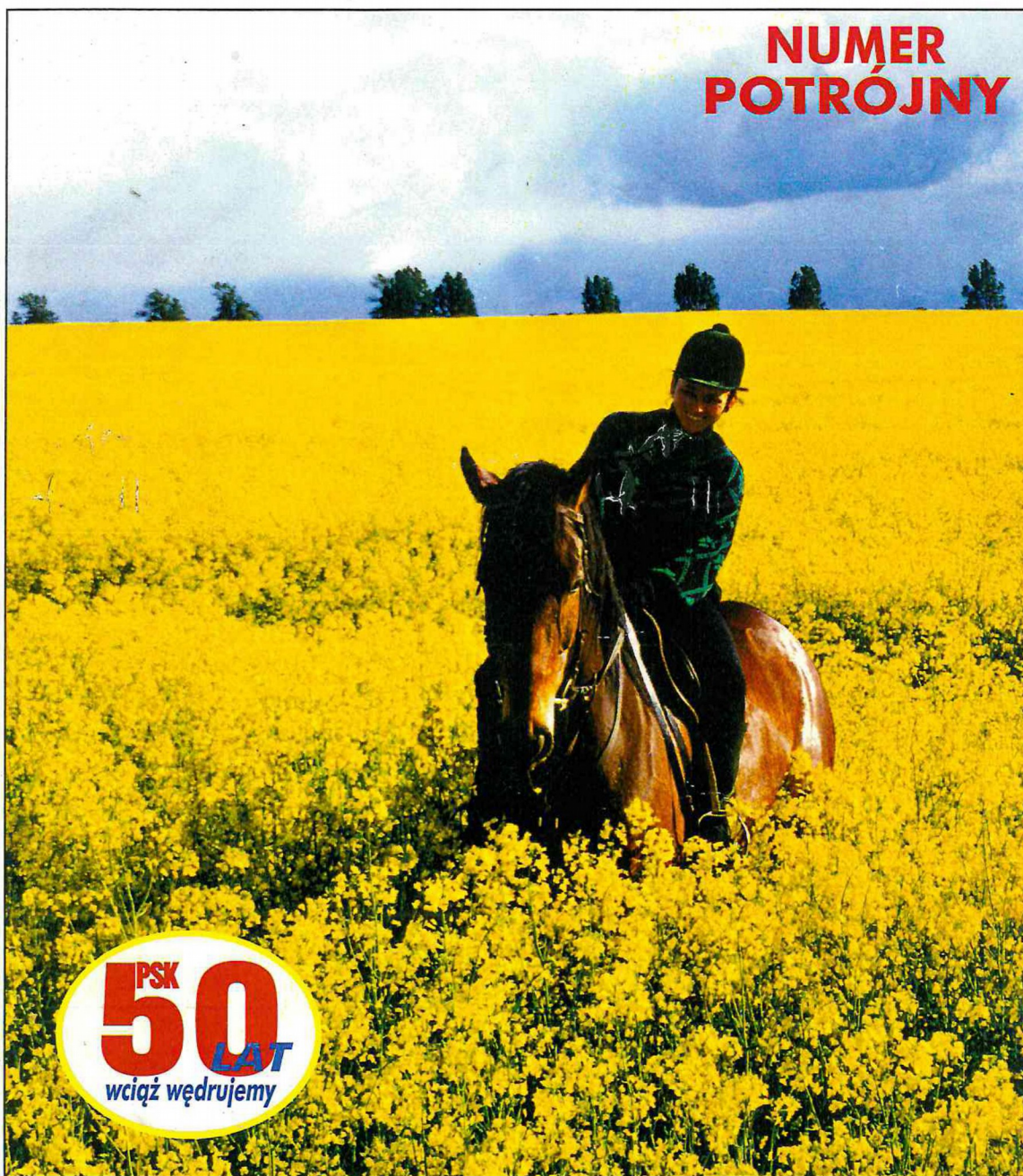
ROK L

Index 369799 ISSN 0032-6151

Cena 15 zł (VAT 0%)

Wydrukowano w maju 2008 r.

**NUMER  
POTRÓJNY**



**PSK**  
**50**  
**LAT**  
wciąż wędrujemy

ISSN 00326151



06



9 770032 615008

● **WIOSNA W TATRACH** ● **PAŁACE SOSNOWCA**  
● **NA CZARNEJ HAŃCZY** ● **W KOZIENICACH I KOLE** ●



Nasza Korona dorobiła się już własnych pieśni i wierszy. Teraz także pochwalić się może fraszkami. A to za sprawą Bogusława Leszczyńskiego z miejscowości Przystajń, Zdobywcy KGP.

## W POKŁONIE KORONNYM SZCZYTOM

*Tę KORONĘ musisz zdobyć!  
Bo to POLSKICH GÓR jest sława.  
Zaś te fraszki są wspomnieniem  
– Leszczyńskiego Bogusława.*

1. Łyse zbocza u mnie w modzie,  
Polskich gór jam nie stolica,  
Za patrona Krzyż wybrałam –  
Tak przechwala się **ŁYSICA**.

2. Dostyć dziwny tam zwierzyniec.  
Nie uświadczysz płaża, węża.  
Jest tam za to „niedźwiedz z rybą” –  
Nasza góra zwie się **SŁEŻA**.

3. Tutaj spacer jest nietrudny,  
Idzie starzec, idzie chłopiec.  
Aż tu nagle są dwa szczyty –  
Dla nas ważny tylko **SKOPIEC**.

4. Była przecież zawsze ze mną,  
Gdy zabawa lub matura.  
Już „Kukulka” tam nie kuka,  
Bo mnie żegna **KŁODZKA GÓRA**. \*  
(\*autor spędził lata młodości w Kłodzku)

5. Każdy chce wejść na tę górę,  
Idzie Polak, Czech i Niemiec.  
W dole czeka Zdrój i węgiel –  
Górę tę nazwano **CHELMIEC**.

6. Tej wędrowki jest ciąg dalszy,  
Gór dotyka wciąż ma stopa.  
Może spotkam eminencję,  
Bo tu jest **BISKUPIA KOPA**.

7. Na wędrowkę przez Kudłacze  
Pomysł dawno ma Dobromir.  
Z pękiem maków się wybierze  
By je zanieść na **LUBOMIR**.

8. Stół ogromny się tu wznosi,  
Z twardej jest zrobiony belki.  
Labyrinthem skał nas straszy –  
Gdyż to jest **SZCZELINIEC WIELKI**.

9. Na Magurce spocznię chwilę,  
Bowiem złość się we mnie wzbiera.  
Problem mały chcę rozwiązać –  
Znaleźć rym mam do **CZUP(E)L-a**.

10. Pod tą górą Andrzej czeka,  
Nad nią Sucha wisi chmura.  
Gdy zabraknie Wyrwidęba,  
Pozostanie – **WALIGÓRA**.

11. Tu wędrować chciałby także,  
Rudy Janek, okularnik.  
Idą inni, by podziwiać –  
Widok, który daje **SKALNIK**.

12. Ze Spalanej idąc chaty,  
Góra wita Cię pogodna.  
Jagód zerwiesz i odpoczniesz –  
Jaka dobra ta **JAGODNA**.

13. „Cała góra pełna złota” –  
Senne jednak to widziadło.  
Co najwyższej gdzieś z żelaza,  
Znaleźć można tam **KOWADŁO**.

14. Bo choć niska twa kraina,  
Tchu brakuje, słabną słowa.  
Lecz wysiłek nagrodzony –  
Bo zdobyłem Cię **LACKOWA**.

15. Gdy wędrujesz tam wśród ptactwa,  
Niech spokojna będzie głowa.

Bardzo proszę też o ciszę,  
Bo się zbudzi **WIELKA SOWA**.

16. Flisak z tratwy Cię pozdrowi,  
I Trzech Koron dał głęboka.  
Kiedy spojrzysz w dół z zachwytem,  
Myśl Ci błysnie: to **WYSOKA**.

17. Tam zielona rośnie łąka,  
Na niej muflon i granica.  
Jeszcze Orzeł wnet nadleci,  
Gdy powita Cię **ORLICA**.

18. Śnieżnobiała przy niej puszcza,  
Biały fruwa też dmuchawiec.  
Nie rozumiem więc dlaczego,  
Góra zowie się **RUDAWIEC**.

19. Żeby zniszczyć tyle lasu,  
Trzeba chyba ze sto chłopca.  
Może wspólnie jej pomóżmy –  
Smutna ta **WYSOKA KOPA**.

20. „Jaki szczyt jest na tej Wyspie?”  
Dziecko pyta się rodzica.  
Ta zagadka jest dość trudna,  
Więc podpowiem – **MOGIELICA**.

21. Wejść tu trzeba, można wjechać –  
Gdyż widoki stąd prześliczne.  
Ta zagadka całkiem łatwa,  
Każdy powie, że to **SKRZYCZNE**.

22. Gdy wyprawy czas się kończył,  
Pożegnania rzekłem słowa:  
„Zanim spotkam się z Przehybą  
Wspomnij o mnie **RADZIEJOWA**!”

23. Góra ta posiada siłę  
Jakby deszczu zaklinacza.  
Orkan urok jej docenił –  
Wejdzmy razem na **TURBACZ-a**.

24. Łąki wiją się bezkresne,  
Przeźrenie ciągle mnie zachwyca.  
Kremenaros też jest ważny,  
Jednak królem tam **TARNICA**.

25. U stóp zimna jest jaskinia,  
W górze zaś ze śniegu bieżnik.  
To dlatego ten nasz Masyw,  
Nosi chłodne imię **ŚNIEŻNIK**.

26. Chyba UFO jest na górze,  
Kręta doń prowadzi ścieżka.  
Kiedy wreszcie tam dojdziemy,  
Zawołamy: „Toż to **ŚNIEŻKA**”.

27. Kiedy wulkan ów zdobędziesz,  
Nie krzycz „Diabłak” – bo to bzdura.  
Przecież wszyscy dobrze wiedzą,  
Że to słynna **BABIA GÓRA**.

28. Droga na szczyt jest daleka,  
Skalne mijasz wciąż urwisy.  
Gdy wędrowki kres nadejdzie,  
Dumnie westchniesz: „Moje **RYSY**”.